



Sygn. akt III CK 76/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Bronisław Czech (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*SSN Barbara Myszka*

w sprawie z powództwa A. Z.

przeciwko Powiatowi S. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 września 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 września 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**Uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Powód A. Z. domagał się zobowiązania pozwanego – Powiatu S. - do przeproszenia go w sposób ostatecznie określony na rozprawie w dniu 24 marca 2004 r. (w formie ustnej przez Radę Pedagogiczną w Zespole Szkół Zawodowych w K. oraz w czasopiśmie: „E.(...)” i „T.(...)” w formie pisemnej) w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwanego. Domagał się także zasądzenia od pozwanej jednostki samorządowej kwoty 38.000 zł jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz

zasądzenia dodatkowo na cel społeczny kwoty 12.000 zł. Roszczenie swoje powód umotywował tym, że został bezprawnie odwołany przez Zarząd Powiatu z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych (ZSZ) w K. i odwołanie to naruszyło jego dobra osobiste.

Sąd Okręgowy uwzględnił pierwsze żądanie powoda w zakresie wskazanym w punkcie I wyroku (zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda przez umieszczenie we wspomnianych gazetach oznaczonej formuły przeprosin). Zasądził na rzecz powoda kwotę 10.000 zł oraz taką samą kwotę na rzecz Domu Dziecka w Ł. na podstawie art. 448 k.c. jako zadośćuczynienie. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie (w odniesieniu do ustnej formuły przeproszenia powoda i wyższych sum zadośćuczynienia). Jednocześnie przyjął, że zawinione działanie pozwanego doprowadziło do – zgodnie z opisami biegłych – średniego rozstroju zdrowia powoda i fakt ten usprawiedliwiał zadośćuczynienie również w kwocie 10.000 zł. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych od 1996 r. Uchwałą Zarządu Powiatu w S. z dnia 16 stycznia 2001 r. został odwołany z tej funkcji w związku ze stwierdzeniem rażącego naruszenia obowiązków polegającego na nieprawidłowym gospodarowaniu środkami finansowymi przy zakupie węgla i braku nadzoru nad warsztatami szkolnymi. Kilka dni potem Starosta Powiatu powiadomił Prokuraturę Rejonową o wyrządzeniu Zespołowi Szkół Zawodowych (ZSZ) szkody w wysokości 2.840 zł w wyniku niedopełnienia obowiązków służbowych. Uchwała Zarządu z dnia 16 stycznia 2001 r. została uchylona w trybie nadzoru przez Wojewodę X. w dniu 20 lutego 2001 r. z tej racji, że w uchwale zawierającej odwołanie nie wskazano przyczyn, które usprawiedliwiać mogłyby takie odwołanie w świetle art. 38 pkt 2 ustawy o systemie oświaty. NSA oddalił skargę strony pozwanej na decyzję nadzorczą Wojewody i podzielił jego argumentację prawną. Prokuratura Rejonowa umorzyła (w kwietniu 2001 r.) dochodzenie w sprawie niedopełnienia obowiązków przez powoda jako dyrektora i uznała, że brak było dostatecznych danych uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Wydarzenia związane z odwołaniem powoda były komentowane na łamach lokalnej prasy. W wyniku odwołania powód znalazł się w stresie, pojawiły się w niego dolegliwości układu krążenia i nerwowego, był nawet hospitalizowany w 2001 r. Powód podjął obowiązki dyrektora w czerwcu 2001 r. i pełnił je do końca 2001 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, działania strony pozwanej spowodowały naruszenie dóbr osobistych powoda, w szczególności dobrego imienia i zdrowia. Dla powoda

okazało się szczególnie dotkliwe to, że zarzucono mu postępowanie deprecjonujące jego imię i zarzuty te zostały upublicznione w postaci artykułów prasowych. Pozwany nie wykazał, że jego działania naruszające dobra osobiste powoda nie miały charakteru bezprawnego.

Apelacja strony pozwanej została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany naruszył w sposób bezprawny dobra osobiste powoda (w postaci dobrego imienia i zdrowia). Sąd ten skorygował jednak ocenę Sądu Okręgowego co do tego, jaka działalność organów pozwanej jednostki samorządowej mogłaby świadczyć o bezprawności w zakresie naruszenia wspomnianych dóbr osobistych powoda. Otóż o takiej bezprawności świadczyć miałyby dwa elementy. Po pierwsze, w uchwale Zarządu z dnia 16 stycznia 2001 r. nie podano szczegółowych motywów odwołania powoda, co mogło wywołać przekonanie jej adresata, że stanowi szykanę prowadzącą do infamii w środowisku. Po drugie, przedstawiciele pozwanej wnieśli swój udział w rozpowszechnieniu zarzutów stawianych powodowi w taki sposób, że mogłyby one dotrzeć do osób postronnych i to jeszcze przed zakończeniem odpowiednich postępowań mających wyjaśnić legalność odwołania i prawidłowości gospodarki węglem w ZSZ. W publikacjach prasowych przedstawiciele pozwanego wypowiadali się na temat zwolnienia powoda z funkcji dyrektora i postępowania w sprawie gospodarki węglem w ZSZ, nie kwestionowali wobec redakcji autorstwa tych wypowiedzi, co oznacza, że sformułowania zawarte w artykułach prasowych były akceptowane ostatecznie przez stronę pozwaną.

Wspomniane działanie przedstawicieli pozwanego (brak powściągliwości w rozpowszechnianiu zarzutów stawianych powodowi przed ich ostateczną weryfikacją, akceptowanie formy rozpowszechniania tych zarzutów) miało w dodatku cechy działania zamierzonego, a zamierzone naruszenie dobra osobistego może uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W kasacji strony pozwanej wskazano naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 23 i 24 k.c. oraz „naruszenie przepisów postępowania mające zasadniczy wpływ na błędny wynik sprawy”. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie - o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na faktyczną i prawną podstawę roszczeń zgłoszonych przez powoda, ponieważ powód kilkakrotnie w toku

postępowania dokonywał sprecyzowania w tym zakresie (ostatecznie na rozprawie w dniu 21 maja 2003 r., k. 15 akt). Powództwo znajdowało oparcie w przepisach art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 448 k.c., przy czym powód łączył naruszenie jego dóbr osobistych, mówiąc najogólniej, z bezpodstawnym (bezprawnym) odwołaniem go przez organ strony pozwanej z funkcji dyrektora szkoły i reperkusjami tego odwołania w środowisku zawodowym, ujawnionego w kilku publikacjach w prasie lokalnej z podaniem przyczyn takiego odwołania i innych jeszcze okoliczności (s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 kwietnia 2004 r.). Te podstawy faktyczne roszczeń powoda zostały ogólnie powtórzone w części pierwszej uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego referującego treść żądania powoda i dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne.

2. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Skonstatował także fakt naruszenia dóbr osobistych powoda (dobrego imienia i zdrowia). Biorąc jednak za punkt wyjścia ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w inny sposób określił bezprawność działania pozwanej jednostki samorządowej. Innymi słowy, z innym zachowaniem się przedstawicieli tej jednostki łączył element bezprawności, stanowiący niezbędną przesłankę zaktualizowania się odpowiedzialności w związku z naruszeniem dóbr osobistych pokrzywdzonego (art. 24 § 1 k.c.).

Po pierwsze, stwierdził, że samo podjęcie przez Zarząd Powiatu decyzji o odwołaniu powoda z funkcji dyrektora szkoły nie może być oceniane jako działanie bezprawne, ponieważ taka decyzja organu jednostki samorządowej stanowiła przejaw postępowania podjętego w ramach istniejącego porządku prawnego (możliwości wykonywania przez ten organ własnych kompetencji nadzorczych). O bezprawności działania organu jednostki samorządowej przesądzał natomiast fakt „niezawarcia w uchwale odwołującej szczegółowych motywów jej podjęcia, co zostało wytknięte tak w rozstrzygnięciu nadzorczym (decyzji Wojewody) jak i w wyroku Sądu (NSA)”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak przytoczenia w decyzji (uchwale) o odwołaniu „argumentów uzasadniających istnienie szczególnych okoliczności, które były jedną z przesłanek ustawowych możliwości podjęcia w trybie art. 38 ust. 2 ustawy o systemie oświaty (j.t. Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.), mogło wywołać u jej adresata (adresata decyzji) przekonanie, że stanowi „szykanę prowadzącą do infamii w środowisku”.

Po drugie, Sąd Apelacyjny uznał także, że „o bezprawności strony pozwanej” decyduje także to, że jej przedstawiciele mieli swój udział w rozpowszechnianiu zarzutów stawianych powodowi w taki sposób, że mogły one dotrzeć do osób

postronnych i to jeszcze przed zakończeniem procedur mających na celu ostateczne potwierdzenie legalności samego aktu odwołania (...)"

Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że uchwałą Zarządu Powiatu o odwołaniu powoda z funkcji dyrektora nie stanowiła działania bezprawnego w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. To samo odnosi się do zawiadomienia Prokuratury Rejonowej z dnia 26 stycznia 2001 r. (po podjęciu uchwały o odwołaniu powoda z funkcji dyrektora). Takie działania Zarządu Powiatu zostały bowiem podjęte w ramach porządku prawnego przez organ nadzorczy. Natomiast przyjęcie tego, że wspomniana uchwała o odwołaniu podjęta została jako „szykana prowadząca do infamii w środowisku” musiałoby mieć jednak odpowiednie oparcie w dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych. Tymczasem z zebranego materiału dowodowego wynika m.in. to, że powodowi przedstawiono protokół pokontrolny dotyczący gospodarki węglem, powód nie podważał ustaleń tej kontroli, miał możliwość wypowiedzenia się w tym zakresie, a nawet złożył (nieskuteczną prawnie) rezygnację z funkcji dyrektora. W tej sytuacji brak szczegółowego uzasadnienia decyzji o odwołaniu (co spowodowało jej uchylenie, k. 34, akta IV P 619/01, zał. do akt sprawy) nie może być traktowane jako szykana ze strony organu podejmującego wspomnianą uchwałę, skoro organ ten dysponował jednak odpowiednim dokumentem pokontrolnym, nieprawidłowości w zakresie gospodarowania węglem zostały potwierdzone w postępowaniu przygotowawczym, a ostateczna decyzja Zarządu poprzedzona była działaniami mającymi na celu zweryfikowanie ustaleń kontrolnych (w postaci przedstawienia protokołu powodowi, zawiadomienia Prokuratury Rejonowej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że uchwała zarządu powiatu (zarządu gminy) o odwołaniu nauczyciela ze stanowiska dyrektora szkoły na podstawie art. 38 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j.t.: Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.) powinna zawierać odpowiednie uzasadnienie przyczyn odwołania. Chodzi tu bowiem o odwołanie bez wypowiedzenia dyrektora szkoły (w czasie roku szkolnego) „w przypadkach szczególnie uzasadnionych” (art. 38 pkt 2 ustawy; por. np. wyrok z dnia 9 września 2003 r. I PK 103/03, OSNP 2004, z. 21, poz. 371). Uchybienia w tym zakresie (a więc uchybienia natury formalnej) nie mogą świadczyć jeszcze o intencji szykanowania adresata przez organ podejmujący uchwałę. Brak w uchwale zarządu gminy (powiatu) o odwołaniu nauczyciela ze stanowiska dyrektora szkoły na podstawie art. 38 pkt 2 ustawy z 1991 r. odpowiedniego, przewidzianego w tym przepisie uzasadnienia, nie świadczy jeszcze o intencji organu

podejmującego uchwałę o szykanowaniu odwołanego nauczyciela. Nie oznacza zatem bezprawności działania organu jednostki samorządowej.

Jest faktem to, że treść uchwały o odwołaniu powoda, ustalenia kontrolne dotyczące gospodarki paliwowej w szkole, zawiadomienie do prokuratury oraz informacje dotyczące postępowań mających na celu zweryfikowanie podstaw odwołania powoda dotarły do wiadomości publicznej. Świadczą o tym załączone do akt sprawy materiały prasowe (kilka artykułów opublikowanych w prasie lokalnej). Tytułami tych publikacji i ich treścią powód poczuł się szczególnie dotknięty. Nie bez racji Sąd Apelacyjny stwierdził to, że podejmowanie decyzji personalnych wymaga szczególnej dokładności w ustalaniu faktów będących podstawą ich podejmowania. Rozpowszechnianie publiczne takich faktów (przed zakończeniem stosownych procedur weryfikacyjnych), w sposób mogący spowodować powstanie u osób trzecich (m.in. czytelników prasy) niewłaściwych ocen dotyczących zachowania się osób objętych decyzjami personalnymi, może istotnie nosić cechy działania bezprawnego podmiotu rozpowszechniającego wspomniane informacje. W ocenie Sądu Apelacyjnego, o bezprawności działania strony pozwanej decyduje to, że jej przedstawiciele „mieli swój udział w rozpowszechnianiu zarzutów powodowi”, a „udział” ten przejawiał się w co najmniej trzech płaszczyznach: a) przedstawiciele strony pozwanej wypowiedali się na temat zarzutów stawianych powodowi; b) nie kwestionowali treści publikacji prasowych i ocen w nich zawartych, dotyczących powoda; c) ostatecznie akceptowali sformułowania zawarte we wspomnianych publikacjach prasowych. Innymi słowy, bezprawność działania strony pozwanej miałaby polegać na przedwczesnym (przed zakończeniem procedur weryfikacyjnych) udziale przedstawicieli pozwanego w rozpowszechnianiu zarzutów sformułowanych przeciwko powodowi oraz akceptowaniu treści i ocen zawartych o opublikowanych materiałach prasowych.

Bezprawna działalność przedstawicieli osoby prawnej (wchodzących w skład organu tej osoby) może uzasadniać odpowiedzialność cywilną reprezentowanej osoby prawnej na podstawie art. 24 k.c., jeżeli działanie godzące w dobra osobiste pokrzywdzonego dokonane zostało w ramach działania na rzecz i w imieniu tejże osoby prawnej (w ramach ustawowych i statutowych kompetencji organu osoby prawnej; por. up. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1997 r. II CKN 285/97, nie opublik.; wyrok z dnia 27 października 2004 r., IV CK 135/04, nieopubl.). Problem polega na tym, czy w okolicznościach danej sprawy przedstawicielom osoby prawnej można przypisać cechę bezprawności działania. Stanowisko Sądu Apelacyjnego dopatrujące się bezprawności

działania Zarządu Powiatu w tym, że członkowie tego Zarządu „uczestniczyli” w rozpowszechnianiu zarzutów (przedstawionych powodowi) we wskazany wcześniej sposób, uznać należy za zbyt kategoryczne w świetle dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny, oczywiście, nie stwierdził wprost tego, że informacje o przedstawionych powodowi zarzutach (o jego odwołaniu, postępowaniu przygotowawczym) dotarły do prasy przede wszystkim w wyniku działań przedstawicieli strony pozwanej. Nie ustalono bowiem, np. faktu dokonywania wywiadów dla prasy przez tych przedstawicieli. Treść publikacji prasowych może świadczyć o tym, że informacje dla prasy mogły pochodzić od wielu podmiotów (por. up. publikację pt. „S.(...)”), ponieważ o wynikach dokonanej w szkole kontroli wiedzano już wcześniej przed odwołaniem powoda z funkcji dyrektora i zawiadomieniu prokuratury. Przytaczane w publikacjach prasowych wypowiedzi przedstawicieli utrzymane są ogólnie w tonie potwierdzania znanych prasie faktów dotyczących przebiegu postępowania w przedmiocie uchylenia uchwały z dnia 16 stycznia 2001 r. Jeżeli Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że Zarząd Powiatu podjął uchwałę, działając w ramach porządku prawnego (legalnie), to informacje o takiej uchwale (i jej treści) nie może być uznana za działanie bezprawne. Z ustaleń Sądu drugiej instancji nie wynika to, że przedstawiciele strony pozwanej autoryzowali przytaczane przez prasę wypowiedzi. Co więcej, z ustaleń tych nie wynika i to, że przedstawiciele ci mieli jakiś wpływ na dobór, treść publikacji prasowych i tytuł publikowanych artykułów, co trafnie podniesiono w kasacji. Jest to przecież domena swobodnej działalności dziennikarskiej. W rezultacie należałoby stwierdzić, że w świetle dokonanych ustaleń przez Sąd Apelacyjny nie można w tej sytuacji dostrzegać bezprawności w działaniu przedstawicieli pozwanej jednostki samorządowej polegającej na „akceptowaniu” sformułowań (ocen) dziennikarskich dokonanych w omawianych materiałach prasowych, zwłaszcza że takie „akceptowanie” miałoby wynikać z milczenia tych przedstawicieli (braku reakcji na nieprzychylnie dla powoda publikacje prasowe). Brak takiej reakcji mógł być przecież spowodowany m.in. respektowaniem wolności prasy (z czym łączy się, oczywiście, odpowiednie ryzyko wypowiedzi dziennikarskiej), a niekoniecznie z dokonywaniem „przez zaniechanie” ocen osoby powoda naruszających jego dobra osobiste.

W rezultacie należało podzielić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. z racji braku dostatecznej motywacji przez Sąd Apelacyjny przyjętego założenia o bezprawnym działaniu przedstawicieli pozwanej jednostki samorządowej w postaci podjęcia uchwały o zwolnieniu powoda z funkcji dyrektora szkoły z intencją szykanowania powoda oraz w

postaci „udziału” tych przedstawicieli w nielegalnym i przedwczesnym rozpowszechnianiu zarzutów sformułowanych przeciwko powodowi jako dyrektorowi szkoły. Oznaczało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). W tej sytuacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. okazały się przedwczesne i nie mogły być brane pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

Zaskarżony wyrok powinien być uchylony także z racji brzmienia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego, skoro Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej. Treść formuły przeproszenia powoda, przyjęta w tym wyroku nie da się bowiem merytorycznie pogodzić z przyjętym przez Sąd Apelacyjny ujęciem bezprawności pozwanego Powiatu S.